

OJCZYŻNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

„Polska należy do liczby tych państw, które nie tylko mówią o pokoju, lecz i budują ten pokój. Siła postanowień narad warszawskich leży w tym, że były one wyrazem dążeń milionów ludzi na całym świecie”
(Z mowy ministra Z. Modzelewskiego).

哈爾濱波蘭民主週報

Nr. 17/98

Sobota 21 sierpnia 1948 r. Charbin.

Cena 500 Yuani.

Sejm wobec Narad Warszawskich

O naradach warszawskich pisaliśmy w N-rze 14 z dnia 10-go ub. m. Obecnie otrzyaliśmy treść sprawozdania ministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego, złożonego Sejmowi o wynikach narad warszawskich, oraz tekst jednogłosnej w tej sprawie uchwały sejmowej.

MOWA MINISTRA Z. MODZELEWSKIEGO

Minister Z. Modzelewski na wstępie poinformował Sejm czym kierował się rząd polski podejmując, wspólnie z rządem radzieckim, inicjatywę zwołania w Warszawie konferencji 8-iu państw, w związku z decyzjami narad londyńskich, dotyczących Niemiec.

»Na londyńskich naradach, o częściowych wynikach których poinformował nas komunikat opublikowany dnia 7 czerwca—oświadczył minister Z. Modzelewski,—powzięto szereg postanowień zmierzających do bardzo specyficznego uregulowania politycznych i ekonomicznych zagadnień niemieckich. Wyniki narad londyńskich przesadzają stworzenie z Zachodnich Niemiec oddzielnego państwa i podporządkowanie ekonomiki Zachodnich Niemiec polityce amerykańskich i angielskich trustów i karteli, co nie tylko jeszcze bardziej pogłębi rozdział Niemiec, ale i rozdział Europy. Jest rzeczą oczywistą, że czyni się to nie w interesie odbudowy Europy, nie w interesie zagwarantowania pokoju narodom Europy, lecz w zupełnie innym celu».

Minister Z. Modzelewski stwierdził, że na naradach londyńskich, w których obok Ameryki, Anglii i Francji brały również udział Belgia, Holandia i Luksemburg, odrzucono myśl zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wzamian opracowano ustawę okupacyjną. Takiej

decyzji nie można uznać za zgodną ani z zamiarem utworzenia z Niemiec demokratycznego i pokojowego państwa, ani z zamiarem szybkiego ustanowienia pokoju w Europie. Rozdział Niemiec stwarza również sprzyjające warunki dla rozwoju dążeń do odwetu, do powstawania nowych bismarków lub nawet hitlerów».

»Jeżeli do tego dodamy—oświadczył minister Modzelewski—że londyńskie narady przez swoje decyzje faktycznie oddają kontrolę nad Zagłębiem Ruhry w ręce magnatów finansowych amerykańskich i angielskich, że w kilka dni po opublikowaniu wyników narad londyńskich przystąpiono do ich realizacji, przeprowadzając odrębną dla trzech stref okupacyjnych reformę pieniężną, to staje się widocznym, że wszystko to jest ściśle określonym planem, skierowanym ku temu aby uniknąć pokojowego i sprawiedliwego załatwienia problemu niemieckiego».

»Każdy Polak i każdy obywatel Europy, dbający o sprawę pokoju, zrozumie jak bardzo na czasie była w tych warunkach inicjatywa rządów radzieckiego i polskiego zwołania narady państw, szczerze zainteresowanych sprawą pokoju.

W ciągu dwóch dni uciążliwej pracy uzgodniliśmy całkowicie stanowisko wszystkich uczestników narad. Stanowisko to znalazło swój wyraz w opublikowaniu oświadczenia, które jest konsekwentnym programem rozwiązania zagadnienia odbudowy pokojowej Europy, włączając do niego również odbudowę narodu niemieckiego, który, jak spodziewamy się, zrzuci z siebie odwieczne naleciałości pruskiej musztry i zabobrzeżności».

»Oświadczenie to jest dokumentem, który przewiduje zadośćuczynienie sprawiedliwym żądaniom państw, które

ucierniały od niemieckiej agresji, dając jednocześnie nadzieje demokratycznego i pokojowego rozwoju narodu niemieckiego, co stwarza dlań wyjście z beznadziejnego, jak zdawałoby się, chaosu, w który pogrążyła go egoistyczna polityka światowych magnatów finansowych. Takim wyjściem jest propozycja obrania demokratycznego rządu niemieckiego, z którym, jak przewiduje nasze oświadczenie, powinien być zawarty pokój, zgodnie z postanowieniami poczdamskimi i który byłby w stanie przeprowadzić denazifikację, demokratyzację itp., a po roku nastąpiłoby wyprowadzenie wojsk okupacyjnych i w ten sposób zakończyłby się proces likwidacji skutków ostatniej wojny na terytorium Niemiec.

Dla Polski dokument ten ma szczególne znaczenie, gdyż 7 państw, ze Związkiem Radzieckim na czele, w rozdziale 4-m oświadczenia, ściśle określa swój stosunek do sprawy naszych granic zachodnich».

Po odczytaniu treści 4-go rozdziału oświadczenia (przytoczonego w N-rze 14 „Ojczyzny” z dnia 10 lipca br. Red.) minister Z. Modzelewski zaznaczył, że »tak ściśle sformułowane oświadczenie raz i nazawsze rozprasza wszelkie insynuacje i plotki, umyślnie fabrykowane przez tych, którzy mającą wodę».

»Swój udział w pracach nad wydaniem oświadczenia Polska jeszcze raz dowiodła, że należy do liczby tych państw, które nie tylko mówią o pokoju, lecz i budują ten pokój. W obecnej międzynarodowej sytuacji sprawa pokoju jest kwestią na tyle bliską każdemu człowiekowi, że nikt o wojnie nie jest w stanie otwarcie mówić. Nawet najbardziej cyniczni podżegacze wojenni starają się

swą ohydną działalność zasłonić frazesami o pokoju.

Sprawę pokoju traktujemy jako najwyższe dobro każdego człowieka. Dla nas kwestia pokoju nie jest sprawą kombinacji i zakulisowych targów. O tym, że warszawskie narady są etapem w walce o pokój, mówimy dostatecznie przekonująco.

W ten sposób traktując sprawę, nie jesteśmy, jak to widać z wyników naszych narad, osamotnieni. Warszawske narady 8-iu państw były demonstracją wiary w lepszą przyszłość wielu milionów obywateli tych państw, były wyrazem dążeń milionów ludzi na całym świecie. I w tym leży siła postanowień narad warszawskich».

»Chciałbym—oświadczył minister Z. Modzelewski—z tej trybuny, w imieniu rządu polskiego, wyrazić wdzięczność wszystkim uczestnikom narad warszawskich, za ich życzliwe stanowisko w stosunku do narodu polskiego. W szczególności chcę podziękować zastępcy prezesa Rady Ministrów, Ministrowi Spraw Zagranicznych ZSRR p. Mołotowowi, który tak samo jak i wiele już razy poprzednio, okazał się na warszawskich naradach, wypróbowanym przyjacielem Polski».

»Warszawskie narady jeszcze raz dowiodły, że w polityce międzynarodowej spotykają się dwa prądy. Wyrazem jednego z nich były narady londyńskie, które ujawniły przeciwieństwa nie możliwe do pokonania, panujące w obozie oligarchii finansowej, organicznie niezdolnej do jakiegokolwiek konstruktywnego rozwiązania zagadnień europejskich, w szczególności zagadnienia niemieckiego, i zdolnej jedynie do egoistycznych koncepcji, prowadzących do coraz większej zależności ekonomicznej wielu krajów Europy od kaprysów Wall Street.

Wyrazem drugiego prądu, wykazującego znaczną żywotność, są postanowienia narad warszawskich, które przyjęły szatę konstruktywnego planu urzędzenia pokojowego Europy, i daleko naprzód patrzącego i stanowczego rozstrzygnięcia zagadnienia Niemiec. Narady 8-iu państw dowiodły jednocześnie, że nic nie osłabi siły i woli setek milionów wolnych ludzi w ich dążeniu do umocnienia pokoju i postępu.

Jestem przekonany, że wysoki sejm i cały naród polski i nadal będzie popierał usiłowania rządu, skierowane do zachowania bezpieczeństwa Polski i pokoju w Europie».

UCHWAŁA SEJMU USTAWODAWCZEGO

W dyskusji po przemówieniu ministra Z. Modzelewskiego wzięli udział przedstawiciele wszystkich frakcji sejmowych posłowie: Lange (PPS), Arcyński (Stronnictwo Demokratyczne), Albrecht (PPR), Drewnowski (Stronnictwo Ludowe), Kiernik (Polskie Stronnictwo Ludowe), Lipiński (Stronnictwo Pracy), Bocheński (Katolicy). Wszyscy mówcy, w imieniu swych frakcji, jednomyślnie aprobowali linię polityczną rządu.

Po ukończonej dyskusji prowadzący obrady, wice-marszałek Zambrowski podał pod głosowanie uchwałę, zgłoszoną przez wszystkie frakcje sejmowe,

Uchwała ta brzmi: »Po wysłuchaniu sprawozdania ministra spraw zagranicznych w sprawie powziętych decyzji na warszawskich naradach, przez ministrów spraw zagranicznych 8-iu państw, Sejm Ustawodawczy przyjmuje do wiadomości oświadczenia ministra spraw zagranicznych i aprobuje konsekwentną politykę rządu, zmierzającą do stworzenia gwarancji dla Rzeczypospolitej Polskiej, przeciwko możliwości nowej agresji niemieckiej

i do rozwiązania zagadnienia niemieckiego w duchu demokratycznym, na podstawie zgody wszystkich czterech wielkich mocarstw i innych zainteresowanych narodów, co jedynie może gwarantować pokój w Europie i pokój powszechny, a także oświadcza, że taka polityka odpowiada najbardziej żywotnym interesom narodu polskiego».

Powyzsza uchwała została przez sejm, przy burzliwych oklaskach, uchwalona jednomyślnie.

Współpraca chłopskich partii

Trwające od listopada 1947 r. pertraktacje pomiędzy PSL i Stronnictwem Ludowym zakończyły się 10 maja br. podpisaniem deklaracji o współpracy obu chłopskich partii.

Deklaracja stwierdza, że wyższym celem obu partii chłopskich jest niepodległość Polski i umocnienie jej ustroju ludowo-demokratycznego, opartego na władzy ludu pracującego, na sojuszu chłopów i robotników, który jest fundamentem demokracji. Podstawą tego sojuszu jest jedność klasy robotniczej.

Charakteryzując działalność Mikołajczyka deklaracja stwierdza, że dążył on świadomie do rozbicia ruchu chłopskiego, mając na celu poparcie zmywu wewnętrznej i międzynarodowej reakcji, dążącej do obalenia demokratycznego ustroju, lik-

widacji już przeprowadzonych reform społecznych i podporządkowania Polski anglo-amerykańskiemu imperializmowi.

Deklaracja stwierdza, że najskuteczniejszą obroną przed zabobrocznością niemiecką jest umocnienie sojuszu ze Związkiem Radzieckim, krajami słowiańskimi i krajami o ustroju ludowo-demokratycznym.

Program ruchu ludowego — opiewa deklaracja — wypływa z lepszych tradycji radykalnych prądów w polskim ruchu chłopskim i stanowczo odrzuca wszelką myśl współpracy z reakcją, potępia separatyzm chłopski, wykorzystywany przez reakcję w jej zdradzieckiej działalności.

Deklaracja została podpisana w obecności przedstawicieli wszystkich wojewódzkich organizacji obu partii,

przez prezesa Głównego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego Baranowskiego, przez generalnego sekretarza tej partii Korzyckiego, a także przez prezesa Głównego Komitetu Wykonawczego PSL Nieczkłę i głównego sekretarza Komitetu Wykonawczego PSL Banacha.

W związku z powyższym porozumieniem i z racji tradycyjnego święta chłopskiego w całym kraju odbyły się dnia 18 maja br. demonstracje jedności ruchu chłopskiego, sojuszu robotników i chłopów i umocnienia demokracji ludowej.

W 40 miastach występowali na wielkich wiecach przedstawiciele centralnych komitetów PSL i Stronnictwa Ludowego, a także przedstawiciele dwóch partii robotniczych PPR i PPS.

W Warszawie na Placu Zwycięstwa zebrało się 40 tysięcy chłopów z okolicznych wsi, młodzież i liczne delegacje ze wszystkich zakątków Polski. Na wiecu obecni byli: marszałek Sejmu Kowalski, wicepremier Gomułka, wicepremier Korzycki, wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. Spychalski, minister rolnictwa i reform rolnych Dąb-Kociol i inni.

Wicepremier rządu i generalny sekretarz Stronnictwa Ludowego Korzycki w swoim przemówieniu podkreślił ogromne osiągnięcia polskiej demokracji.

»Chłopi polscy — oświadczył wicepremier Korzycki —

Dr ZOFIA LISSA

3) Współczesne życie muzyczne w Polsce

Tadeusz Kassern lekkością formy, przejrzystością faktury i charakterem instrumentacji bliski dawniej francuskiemu neoklasycyzmowi, zainteresował się w czasie wojny średnio-wiecznymi polskimi pieśniami i starą muzyką kościelną. „Tryptyk żałobny” jak również „Sonatyna kołędowa” są dowodem zainteresowań artysty. Znalazło to swoje odbicie również w jego stylu: surowo-treściwej polifonii, charakterystycznej dla tych utworów. Powstałe w czasie wojny „Msza polska” i „Gregoriańskie kantaty” wskazują również, że kompozytor odszedł od palących zagadnień współczesności do muzycznych obrazów średniowiecza.

Twórczość Piotra Perkowskiego była przedstawiona na festiwalu przez fragmenty z jego baletu „Swantebug”, opartego na starosłowiańskiej legendzie oraz przez fragmenty z „Tryptyku Toruńskiego” (pod nagłówkiem „Kościół Panny Marii”), ciekawej próby wypowiedzenia językiem muzyki przeżyć powstałych pod wrażeniem gotyckiej architektury kościoła.

Do utworów obliczonych na popularność i aktualność należą dwie ostatnie kompozycje Jana Maklakiewicza — poemat symfoniczny „Grunwald” i efektowne „Kolędy Polskie”.

Twórczość najmłodszego pokolenia polskich kompo-

zytorów, którzy przed wojną stawiali dopiero pierwsze kroki na tej drodze, była reprezentowana świeżo w pomyśle kompozycją dla wokalnego zespołu z akompaniamentem instrumentów dętych, pod nazwą „Pieśni Narodowe” — Andrzeja Panufnika.

Talent tego młodego kompozytora rozwinął się w ostatnich czasach gwałtownie. „Tragiczna Uwertura” oraz 1-sza i 2-ga, niedawno zakończone symfonie, są dowodem prawdziwego talentu, ściśle określonej indywidualności twórczej, umiejętności nadania mistrzowskiego wykończenia muzycznemu materiałowi o bezpośrednim czuciu orkiestry. Rozmach, nie lekający się gwałtownych kontrastów, dynamika napięcia wewnętrz-

nego, nie unikająca nowych sposobów wyrażenia jej, — która nigdy jednak nie staje się właściwym celem, — oto co porywa słuchacza przy pierwszym poznaniu muzyki Panufnika. Plastyczność muzycznych myśli, zwartość ich opracowania, prostota rytmiki, — wszystko to w dekoracyjnej szacie polifonii głosów orkiestrowych, traktowanych jako solowe, daje w sumie zjawisko wielce obiecujące. Należy dodać, że Panufnik stał się w ostatnich czasach doskonałym, o wielkim temperamentie, dyrygentem orkiestry symfonicznej.

Ze średniego pokolenia polskich kompozytorów, najbardziej „francuskim” jest Antoni Strzałkowski (znany jeszcze przed wojną ze swej „Uwertury”, „spaniale i po

z najwyższym zadowoleniem obserwują konsolidację ruchu robotniczego, widząc w niej umocnienie sojuszu robotników i chłopów. Zdecydowana pozycja zajęta przez masy chłopskie nie pozwoliła Mikołajczykowi i jego agentom na wciągnięcie chłopów do wrogiej względem Polski Ludowej gry. Dzisiejszą uroczystość obchodzą polscy chłopcy zjednoczeni w jednolitym szeregu.

Wicepremier Korzycki wypowiedział się przeciwko ostatniemu wezwaniu papieskiemu do biskupów niemieckich: »Dziwi nas — powiedział wicepremier — zachowanie się wysokich dostojników kościelnych, którzy pozwalają się wciągnąć do antypolskiej kampanii. Wystąpienie papieskie jest aktem politycznym sprzecznym z zadaniami kościoła«.

Zwracając się do chłopów na Ziemiach Zachodnich, wicepremier Korzycki wezwał ich do spokojnej pracy na swojej ziemi, nie bacząc na jakiegokolwiek prowokację. »Najlepszą gwarancją naszego bezpieczeństwa — oświadczył wicepremier — jest nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim, a także Czechosłowacją i z innymi krajami demokracji ludowej«.

W demonstracjach chłopskich w województwie łódzkim wzięło udział około 500 tysięcy ludzi, w Kielecach 50 tysięcy, w Zamościu — 40 tys. Ogromne demonstracje odbyły się w powiatach łowickim, radomskim i innych.

Rezultaty reformy

W artykule zamieszczonym w tygodniku „Trybuna Wolności“, który ukazał się w końcu lipca br. w Warszawie, wiceminister rolnictwa analizuje rezultaty przeprowadzonej reformy rolnej. Artykuł zawiera cyfry o rozdziale ziemi należącej do obszarników i junkrów pruskich i wykazuje jak reforma rolna zwiększyła dobrobyt narodu polskiego.

Na ziemiach Polski przed wojenną rozdzielono 1,2 miliona hektarów ziemi pomiędzy 402.529 gospodarstw rolnych, a w szczególności: 570.000 hektarów rozdzielono pomiędzy 104.000 robotników rolnych, 212.000 hektarów — pomiędzy 40.000 bezrolnych chłopów, 363.000 hektarów — pomiędzy 207.000 małorolnych i 43.000 hektarów — pomiędzy 47.000 średnich gospodarstw chłopskich.

Na Ziemiach Zachodnich rozdzielono 4,4 miliona hektarów ziemi pomiędzy 493.200 gospodarstw rolnych.

Z 8 milionów hekt. nieobro-

bionej ziemi w 1945 roku, w obecnym 1948 roku, pozostało zaledwie 700 tysięcy hektarów.

Wielką pomoc udzielił chłopom rząd na obróbkę ziemi nieuprawnej, włączając w to kredyty, które umożliwiły chłopom zakupienie między innymi 212.000 koni i około 11 tys. traktorów.

lowcy, którzy przybyli do Poznania mieli prawo bez specjalnego zezwolenia na zawieranie tranzakcji do sumy 500 tysięcy złotych. W czasie trwania targów zawarto szereg tranzakcji; samych tylko wyrobów wielkiennicznych sprzedano na wywóz za granicę na sumę 100 milionów złotych.

Osiągnięcia gospodarki narodowej w Polsce spowodowały zrozumiałą zawiść przedstawicieli krajów — uczestników planu Marshalla. Londyński „City Observer“ pi-

sał dn. 7 maja br., że Targi Poznańskie stwierdziły:

»Niezwykle szybki postęp, osiągnięty w Polsce w ciągu roku i wzrastające możliwości przemysłu polskiego«.

Wielki postęp we wszystkich dziedzinach życia w Polsce stał się możliwym jedynie przez wkroczenie na drogę demokracji ludowej.

Demokracja polska nie rezygnuje z rozwijania swego handlu z Europą Zachodnią i z innymi krajami.

»Międzynarodowe Targi w Poznaniu — oświadczył minister przemysłu Hilary Minc przy ich otwarciu — są jeszcze jednym dowodem dążenia rządu i narodu polskiego do ustanowienia stosunków ekonomicznych ze wszystkimi krajami, pod warunkiem zachowania całkowitej ekonomicznej i politycznej suwerenności Polski«.

O czym pisze „Bellona“

(Zakończenie)

Decydującą rolę w tej operacji odegrało głębokie przerwanie frontu, dokonane przez silne tankowe i motoryzowane siły Armii Radzieckiej, które z Północy i z Południa objęły rejon Warszawy.

Dowódca 1 Armii Polskiej gen. dywizji Popiawski pisał wówczas w swoim raporcie: »Błyskawiczne uderzenie oddziałów Czerwonej Armii spowodowało paniczną ucieczkę przeciwnika,

a pozostawione przez niego na Wiśle zastępy, były zniszczone przez oddziały 1 Armii. Zdemoralizowane oddziały przeciwnika, broniące zachodniego brzegu Wisły, porzuciły linię obronną — rozbiegły się po Warszawie«.

Operacje Wojsk Polskich na ostatnim etapie wojny na wybrzeżu bałtyckim i na Pomorzu opisuje pplk. Witold Brzeziński, tenże autor daje opis działań bojowych 1 ej Brygady Tankowej im.

Targi Poznańskie

Zamknięte dnia 12 maja br. Międzynarodowe Targi w Poznaniu wywołały wielkie zainteresowanie nie tylko w Polsce, Uczestniczyło w nich 235 organizacji handlowych, reprezentujących 25 państw.

Przedstawiciele obcych państw, kupcy i przemys-

mistrzowski instrumentowanej), oraz doskonały skrzypek Grażyna Bacewicz. U obojga prostota i jasność formy kojarzy się z elegancją i wytwornością dźwięków, a energia i artystyczny temperament — z wysokiej klasy, techniką kompozytorską.

Bacewicz jest muzykiem, władającym lapidarnym stylem muzycznym, posiadającym dynamiczną rytmikę, i żywotność pełną optymizmu. Napisała ona w czasie wojny 2-gą symfonię, 2-gi koncert smyczkowy, zdumiewający zapalem młodzieńczym, oraz szereg utworów skrzypcowych, w których uwidacznia się pociąg artystki do muzycznego neoklasycyzmu.

O pokrewnym jej z charakteru talentu Strzałkow-

skim nie posiadamy dostatecznych danych. Wojna zastała go w Paryżu, gdzie miał on stworzyć szereg ciekawych utworów kameralnych.

Z młodych talentów wybitne stanowisko zdobywa Witold Motosławski. Jego „Symfoniczne Wariacje“ — doskonale etiudy fortepianowe i trio dla instrumentów dętych — świadczą o śmiałości harmonicznego języka, o doskonałej znajomości instrumentów, szczególnie dętych (ostatnio Motosławski napisał solowe i zespołowe utwory dla tych instrumentów).

Krakowski festiwal nie pokazał niestety twórczości kompozytorów starszego pokolenia, jak na przykład Ludomira Różyckiego (krewnego Szymanowskiego), któ-

ry do ostatniej chwili pracował nad niedawno zakończonym koncertem fortepianowym i operą. Nie pokazano również twórczości Kazimierza Sikorskiego, wychowawcy młodszego pokolenia polskich kompozytorów, który niedawno zakończył swoją 3-ią symfonię „Stabat Mater“ i inne. W programie festiwalu nie było też wybitnego znawcy polskiego folkloru i stylu chóralnego — Stanisława Wlechowicza i wielu innych. Luki te będą niewątpliwie uzupełnione przy następnych festiwalach.

Szeregi polskich kompozytorów powiększają się dzięki młodym talentom, które dojrzały w okresie okupacji i w ostatnich czasach. Do liczby ich należą Wawrzyniec Żuławski, Witold

Rudziński, intensywnie pracujący w Narodowym Instytucie Muzycznym, Zbigniew Turski, Stefan Kisielewski i inni.

Spółczesność w dzisiejszej demokratycznej Polsce oczekuje od polskich kompozytorów odbicia wszystkiego czym żyje cały kraj. Drogi twórczości polskich kompozytorów świadczą o tym, że zmiana ich nastawienia w tym kierunku nie odbywa się ani lekko ani szybko.

Ten fakt, że wielu polskich kompozytorów aktywnie pracuje nad budową nowego życia muzycznego na nowych podstawach, pomoże im inaczej oceniać zjawiska, poprzedzające wojnę i okupację i znaleźć nową drogę dla rozwoju polskiej muzyki.

KONIEC.

Bohaterów Westerplatte nad zatoką. Szczecińska. Kpt. Z. Amanowicz i por. W. Mrógalski opisują walki 4-ej dywizji piechoty przy przerwanym »walu pomorskiego«, a płk. Albert Szaad opisuje wzięcie Kołobrzegu.

1-sza Armia Polska wchodząc w skład 1-go Białoruskiego Frontu wzięła udział w końcowej fazie wojny. Posuwając się na północ od Berlina, główne siły 1-ej Armii doszły 4 maja do Łaby a 1-ej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki i 2-giej Brygadzie Artylerii oraz 1-ej Samodzielnej Brygadzie miotaczy min, wypadł zaszczyt reprezentowania Wojska Polskiego przy zdobywaniu Berlina. W sercu niemieckiego imperializmu zakończyła się pełna chwały droga 1-ej Armii Polskiej. Pięse o tym płk. St. Toruń.

1-sza Armia była już wtedy silną jednostką bojową. W końcowej fazie wojny w skład jej wchodziło pięć dywizji piechoty (1, 2, 3, 4 i 6), kawaleryjska brygada tankowa, samodzielny pułk ciężkich tanków, samodzielny pułk artylerii samochodowej, samodzielny batalion wywiadowczy, pięć brygad artyleryjskich, dwie dywizje artylerii przeciwlotniczej, samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej, samodzielna brygada miotaczy min, dwie brygady saperów, samodzielny pułk wojsk łączności i inne.

Gen. dyw. Józef Sankowski pisze o działaniach bojowych 2-giej Armii Polskiej, która również wzięła udział w ostatnich walkach. Formowanie 2-ej Armii rozpoczęło się latem 1944 r., a pierwszą akcją bojową była bitwa nad Nysą Łużycką, na północ od Zgorzelca, stoczona 10 kwietnia 1945 r. Krótkotrwały lecz bohaterski udział w bitwach z hitlerowskimi najeźdźcami zakończyła 2 ga Armia Polska pod miejscowością Mielnik, 30 km przed Pragą w Czechosłowacji.

Wezwanie do rodziców.

Zapisy do Gimnazjum im. H. Sienkiewicza i do szkoły początkowej przy gimnazjum już się rozpoczęły i potrwać do 1 września br. Kancelaria gimnazjum jest czynna od 10-12.

Rodzice polscy obywatele, których dzieci ukończyły 6 z połową lat obowiązani są oddać swoje dzieci do polskiej szkoły. Lekcje rozpoczynają się 1-go września.

Dyrektor Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza (—) A. Lernet.

„Dzień Odrodzenia“ w Polsce

Z Warszawy donoszą, że dn. 22 ub. m. cała Polska uroczystie obchodziła 4-tą rocznicę swego odrodzenia i opublikowania Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Od samego rana w całym kraju, w miastach i powiatach, były wywieszane flagi narodowe.

Na wielkim wiecu we Wroc

Związek Samopomocy Chłopskiej

W drugiej połowie lipca br. odbyła się w Warszawie plenarna sesja Rady Centralnej Związku Samopomocy Chłopskiej. Przewodniczący Rady Duro w swoim przemówieniu zaznaczył, że Samopomoc Chłopska opiera swoją działalność na podstawie jedności klasy robotniczej i na podstawie sojuszu robotników i chłopów. Podkreślając, że drobne i średnie gospodarstwa chłopskie stanowią 90 procent ludności rolniczej w Polsce, przewodniczący Duro nawoływał Samopomoc

Chłopską do okazywania pomocy przede wszystkim tej właśnie części chłopstwa i do rozwijania wszelkimi sposobami spółdzielczości w polskiej wsi. O wielkiej pomocy rządu okazywanej rolnictwu świadczyły przytoczone na sesji cyfry. W 1946 r. rząd asygnował 5,5 miliardów złotych na odbudowę wsi, w 1947 r.—13,8 miliardów i w bieżącym roku 26,7 miliardów złotych. Związek Samopomocy Chłopskiej liczy 1 milion 17 tysięcy członków, w tym ponad 100 tysięcy kobiet.

Dzień spółdzielczości w Polsce

Międzynarodowemu dniu spółdzielczości (3 lipca) poświęciła prasa polska dużo uwagi. Prezes Głównej Rady Spółdzielczości wicemarszałek Sejmu Schwalbe i prezes Centralnego Związku Spółdzielni Ochab w swoich artykułach wskazują na wielką rolę spółdzielczości w odbudowie i uzd-

rowieniu ekonomii demokratycznej Polski.

W ciągu ostatnich trzech powojennych lat w Polsce otwarto 7.000 sklepów spółdzielczych i zorganizowano około 1.000 różnych spółdzielczych przedsiębiorstw przetwórczych. Godnym uwagi jest również wzrastające znaczenie spółdzielczości rolnej.

O powrót dzieci polskich

Gazeta „Życie Warszawy“ zamieściła dn. 12 czerwca br. artykuł w sprawie repatriacji dzieci polskich, swego czasu wywiezionych do Niemiec przez hitlerowców. Przymusowo zostało wywiezionych ogółem około 200 tysięcy dzieci polskich. Dotychczas wrócili do Polski tylko dzieci ze strefy oku-

pacji radzieckiej, w liczbie około 20 tysięcy. Natomiast ze wszystkich innych stref okupacji (angielskiej, amerykańskiej i francuskiej) wróciło zaledwie 6 tysięcy dzieci, chociaż przeważająca ich liczba znajduje się właśnie w zachodnich strefach okupacji Niemiec.

Sprawy miejscowe

WIEŚCI O CHARBINCZYKACH

Z otrzymanych ostatnio listów z Polski i z zagranicy dowiadujemy się, że w Łodzi mieszkają i pracują: Feliks Antusiewicz, Witold Sudnik, Wł. Wachmistrz z żoną i dwójgim dziećmi, J. Skriabin, oraz Edward Jacewski, który jest inwalidą wojennym.

Listy te nadeszły do Charbina po 2-miesięcznej przerwie. Były one nadane w maju, czerwcu i lipcu br. i są w nich potwierdzenia odbioru listów wysłanych z Charbina w połowie kwietnia br.

ZALEGŁE OPODATKOWANIE

Ostatni komunikat Tymczasowego Komitetu będzie skuteczną bronią na niepunktualnych obywateli, zalegających z opłatą opodatkowania na cele społeczne. Przyczyną niepunktualności było nie tylko niedbalstwo, ale często również i chęć spekulowania na instytucjach społecznych.

ZWRACAJCIE KSIĄŻKI

Wyniki sprawdzania stanu biblioteki wykazały wielkie braki. Niezwracanie książek będących wspólną własnością wszystkich obywateli jest nie tylko dowodem złej woli, ile niedbalstwa i braku poczucia obowiązku społecznego.

EGZEMPLARZ „OJCZYŻNY“—500.—JUANI

Podwyższyliśmy cenę za egzemplarz „Ojczyzny“ do 500 juańi tj. do ceny biletu tramwajowego. Podwyżka ta i tak w bardzo małym stopniu pokryje stały deficyt naszego wydawnictwa, który był pokrywany dotychczas przez kilku naszych sympatyków. Kto nie może płacić ten otrzyma „Ojczyznę“ bezpłatnie.

TYMCZASOWY
POLSKI KOMITET NA MANDZURIE

KOMUNIKAT Nr 22

z dnia 17 sierpnia 1948 roku.

Począwszy od dnia 1 września b. r. zaległe opodatkowanie na cele społeczne będzie obliczane w wysokości obowiązującej poszczególnych obywateli w miesiącu, w którym będzie dokonywana wpłata.

Prezes Komitetu (—) B. Stefanowicz. Członkowie Komitetu: (—) Ch. Bersztein, (—) A. Czyżewski, (—) J. Łopato.

NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ 4 WRZEŚNIA